Sygn. akt I C 1240/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	stażysta Anna Kuklińska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. O.

przeciwko D. N.

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. oddala powództwo

II. zasądza od powódki S. O. na rzecz pozwanego D. N. kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) tytułem kosztów zastępstwa procesowego

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi w całości

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz radcy prawnego J. H. (Kancelaria Radcy Prawnego ul. (...) B.) kwotę 7217,80 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście 89/100) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz powódki z urzędu

Sygn. akt I C 1240/16

UZASADNIENIE

Powódka S. O., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa na rozprawie w dniu 13.06.2017r., wnosiła o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 12.09.2014r. w B. w formie aktu notarialnego pomiędzy nią a pozwanym D. N., a także zasądzenie na rzecz reprezentującego powódkę pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a nieopłaconej w całości czy też w części (k.2-3v., 55).

Uzasadniając swoje stanowisko podnosiła, że po śmierci męża w czerwcu 2013r. zaczęła podupadać na zdrowiu, wymagała leczenia oraz opieki. Wówczas podjęła decyzję, ażeby w zamian za darowanie mieszkania opiekę nad nią sprawował syn jej dobrych znajomych w osobie pozwanego. Jakkolwiek początkowo stosunku pomiędzy stronami układały się poprawnie, znacznemu pogorszeniu uległy w okolicach maja 2015r., kiedy to D. N. zawarł związek małżeński i zamieszkał w lokalu będącym przedmiotem umowy wspólnie z małżonką. Zarzucała mu nienależyte

wykonywanie nałożonych obowiązków (brak zainteresowania, odmawianie pomocy w robieniu zakupów i innych podstawowych czynnościach dnia codziennego, zwracanie się do niej słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, lekceważący stosunek, uchylanie się od zwrotu pożyczonych od powódki pieniędzy). W jej ocenie, wzajemne relacje nie pozwalają na dalsze wspólne zamieszkiwanie i osobistą styczność. Końcowo, nie podtrzymała stanowiska w zakresie alternatywnego żądania zamiany umowy dożywocia na rentę.

Pozwany D. N., również po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska, wnosił o oddalenie powództwa w zakresie rozwiązania umowy dożywocia oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Jakkolwiek uznał pierwotne roszczenie alternatywne o zastąpieniu umowy dożywocia na miesięczną rentę, w sytuacji gdy powódka w dalszym ciągu chce zamieszkiwać pod wskazywanym adresem w lokalu zajmowanym również przez powoda, ostatecznie nie podtrzymał żądania wskazując, że nie zachodzą przesłanki do dokonania zamiany (k.20-26; e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:04:14, 57-62).

W uzasadnieniu zakwestionował twierdzenia powódki w świetle przesłanek z art. 913 § 1 k.c. podnosząc, że udzielał jej wszechstronnej pomocy we wszystkich sprawach, otoczył opieką aż do momentu, gdy powódka oświadczyła, że nie chce i nie będzie z jego pomocy korzystać. Podkreślił, że umowa dożywocia uzależnia świadczenia należne powódce od wyrażenia przez nią życzenia, aby zostały spełnione, zaś część świadczeń – od przesłanki pozostawania w niedostatku. Jeżeli natomiast uprawniona odmawia obowiązanemu współdziałania, to ten nie narzuca się; jeżeli ma własne dochody, nie zachodzą przesłanki do świadczeń wynikających z niedostatku.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka S. O. pozostawała właścicielką lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, oznaczonego nr (...), składającego się z trzech izb o powierzchni użytkowej 38 $m^{(2)}$ oraz przynależnej piwnicy nr (...) o powierzchni 2,4 $m^{(2)}$, znajdującego się na parterze (pierwszej kondygnacji naziemnej) budynku wielomieszkaniowego numer (...) przy ul. (...) I w B. wraz ze związanymi z tym lokalem prawami, objętego księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w Białymstoku. Własność lokalu nabyła częściowo z tytułu małżeńskiej wspólności majątkowej, zaś częściowo w spadku po swoim mężu C. O., zmarłym w dniu 24.06.2013r.

Po śmierci małżonka zaczęła podupadać na zdrowiu. Z uwagi na nieutrzymywanie bliskich relacji z członkami rodziny generacyjnej i otwarty konflikt, w którym pozostaje od kilkudziesięciu lat ze swoimi córkami, powódka zaproponowała D. N., synowi jej dobrych znajomych (wzajemne odwiedziny, częste rozmowy telefoniczne, zajmowanie się wszystkimi formalnościami związanymi z pochówkiem jej męża, pożyczki pieniężne), z którymi się przyjaźniła, aby w zamian za darowanie mu mieszkania sprawował nad nią opiekę, co spotkało się z aprobatą z jego strony. Powódka znała pozwanego, ufała mu i była przeświadczona, że zapewni jej należytą opiekę wywiązując się z wzajemnych ustaleń.

Dowód: zeznania stron (e-protokół z dnia 13.06.2017r., 00:02:11-00:55:01), umowa o dożywocie (k.4-6v.), zaświadczenie lekarskie (k.11), dokumentacja medyczna powódki (k.16),

Umową o dożywocie z dnia 12.09.2014r., sporządzoną w formie aktu notarialnego, Repertorium A (...), powódka przeniosła na rzecz pozwanego opisywany lokal w zamian za świadczenie dożywotnie na jej rzecz, polegające na zapewnieniu jej pomocy i pielęgnacji w razie choroby lub niedołężności, w razie niedostatku dostarczeniu jej wyżywienia, światła i ogrzewania, zapewnieniu jej mieszkania, pokrycia kosztów leczenia, przyjęciu jej na jej żądanie jako domownika, a także sprawieniu jej w przyszłości własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom, zaś pozwany oświadczył, że nabywa własność wymienionego lokalu wraz ze związanymi z nim prawami oraz że przyjmuje wyżej wymienione zobowiązania z tytułu dożywocia na rzecz powódki. Jednocześnie, D. N. ustanowił dożywotni, nieodpłatnie na rzecz S. O. służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie współzamieszkiwania przez uprawnioną wraz z nim w całym lokalu mieszkalnym, przy czym służebność została objęta treścią dożywocia, na co powódka wyraziła zgodę. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 150.000 zł; w dacie zawarcia umowy doszło też do wydania lokalu.

Dowód: umowa o dożywocie (k.4-6v.); zawiadomienie o zmianie wpisu w księgach wieczystych (k.7-8);

Strony ustaliły, że powódka zajmie mniejszy pokój, zaś większe pomieszczenie przeznaczone zostało pozwanemu, który w tym czasie mieszkał z rodzicami, nie pracował z uwagi na stwierdzoną czasową niezdolność do wykonywania pracy zarobkowej, utrzymywał się ze świadczenia rehabilitacyjnego. Odwiedzał powódkę, zapraszał ją do swojego domu rodzinnego w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocnych. W dniu 23.05.2015r. zawarł związek małżeński z K. N.. W tym też czasie powódka wyraziła życzenie, aby małżonkowie zamieszkali wspólnie z nią, co podyktowane było pogorszeniem się jej stanu zdrowia.

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa pozwanego (k.28), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k.27),

Początkowo relacje stron układały się poprawnie. Wspólnie wyjeżdżali na działkę, pozwany woził powódkę na cmentarz, zaś jego małżonka dbała o gospodarstwo domowe, przygotowywała wszystkim posiłki. Powódka pomagała pozwanemu na płaszczyźnie finansowej, kilkukrotnie przekazując mu określone kwoty pieniężne, upoważniając do dysponowania środkami zgromadzonymi na jej rachunku bankowych, z których korzystał wyłącznie za jej wiedzą i zgodą. Część z tych środków miała zostać przeznaczona na wykonanie prac remontowych w mieszkaniu, który przeprowadził pozwany początkowo na własny koszt, część na sfinansowanie ślubu pozwanego, a także zabieg operacyjny kończyny dolnej. Powódka umożliwiła pozwanemu korzystanie również z należącego do niej, a wchodzącego w skład spadku po jej mężu, samochodu osobowego. Pozwany dokonywał przy tym wszelkich opłat bieżących za mieszkanie, a stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego, organizował powódce rokrocznie imprezę imieninową. Nie dochodziło pomiędzy nimi do większych nieporozumień, każdy zajmował oddzielny pokój w mieszkaniu, do dyspozycji powódki pozostawały wszystkie pozostałe pomieszczenia w mieszkaniu, korzystała z zakupów spożywczych zrobionych przez obdarowanego.

W okolicach wiosny 2016r. stosunki uległy pogorszeniu. Pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do nieporozumień i kłótni, uwarunkowanych w głównej mierze niechęcią powódki do pozwanego oraz jego małżonki. Małżonkowie zdecydowali się zmienić sposób odżywiania, co nie do końca odpowiadało powódce. Krytykowała sposób prowadzenia domu, wyrażała rozczarowanie ich postępowaniem, a także samym faktem zawarcia umowy dożywocia proponując jej rozwiązanie. Nie odpowiadały jej godziny spożywania przez pozwanego posiłków, zmniejszające się zainteresowanie jej osobą, niechęć podejmowania rozmowy. Rościła do pozwanego pretensje, że chce spędzać czas wyłącznie ze swoją małżonką. Zarzucała małżonkom niechęć do przygotowywanych przez nią potraw. Stopniowo unikała też kontaktu z pozwanym, odseparowując go od siebie, odmawiając wszelkiej pomocy. Dawała mu wyraźnie do zrozumienia, że jest w stanie poradzić sobie samodzielnie. Negowała wszelkie przejawy wsparcia z jego strony. W rozmowach z sąsiadami, z którymi pozostawała w stosunkowo dobrych relacjach niejednokrotnie podkreślała, że pozwany nie wywiązuje się należycie z postanowień umownych, uniemożliwiając jej swobodne poruszanie się po mieszkaniu, korzystanie z zakupionych produktów żywnościowych, nie wyprowadza psa i nie sprząta po nim, przy czym zwierzę należało do niej. Powódka oczekiwała od pozwanego znacznie większego zaangażowania w opiekę i w szczególności zainteresowania jej osobą, m.in. poprzez informowanie jej gdzie wychodzi, o której wróci. Jakkolwiek pozwany prosił swoją matkę J. N., aby zainterweniowała i spróbowała przede wszystkim ustalić, jaka jest przyczyna niechęci powódki skierowanej pod adresem jego oraz małżonki, wszelkie podejmowane próby kończyły się nieporodzeniem. Powódka była nieustępliwa, domagała się zwrotu pieniędzy. Pozwany zamontował w mieszkaniu kamery, zaś na drzwiach wejściowych pokoju wywiesił tabliczkę napisem „pomieszczenie monitorowane", albowiem w przeszłości miała miejsce sytuacja, gdy po powrocie do domu zastał powódkę w pokoju na co dzień zajmowanym przez małżonków, przeglądającą ich rzeczy. Konflikt stron doprowadził do sytuacji, że w okolicach Świąt Bożego Narodzenia 2016r. pozwany wraz z małżonką wyprowadzili się.

Powódka jest osobą starszą, zmagającą się z szeregiem dolegliwości bólowych i zdrowotnych. Cierpi na chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie, wymaga leczenia w poradni specjalistycznej – kardiologicznej, na stałe przyjmuje lekarstwa. Aktualnie zaopatruje swoje podstawowe potrzeby we własnym zakresie, robi zakupy, wychodzi na spacery z psem.

Dowód: zeznania stron (e-protokół z dnia 13.06.2017r., 00:02:11-00:55:01); częściowe zeznania świadków K. A. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:09:53-00:20:24), C. G. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:20:24-00:32:46) oraz W. G. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:32:46-00:37:09), J. N. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:37:09-00:54:12), K. N. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:54:12-01:11:59), zeznania A. S. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 01:11:59-01:17:16);

W toku postępowania, na zgodny wniosek, strony zostały skierowane do mediacji, w wyniku której doszło do zawarcia ugody, treścią której pozwany zobowiązał się opuścić lokal objęty umową dożywocia. Niezależnie od poczynionych ustaleń, na rozprawie w dniu 07.02.2017r. powódka złożyła wniosek o niezatwierdzanie ugody z uwagi na zawarcie przez nią ugody pod wpływem błędu i niezrozumieniu wszystkich jej warunków, uchylając się od skutków prawych oświadczenia woli, natomiast powód nie złożył wniosku o zatwierdzenie ugody.

Dowód: ugoda (k.42), e-protokół z dnia 07.02.2017r., 00:00:58;

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wymienionych w treści uzasadnienia dokumentów, których treść nie była kwestionowana, zeznań stron w zakresie, w jakim pozostawały ze sobą zgodne, a także zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków.

Sąd uwzględnił dokumenty urzędowe oraz przedstawione przez strony dokumenty prywatne. Ustalenia faktyczne w zakresie relacji pomiędzy stronami oraz na okoliczność wypadku wyjątkowego uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia Sąd oparł w głównej mierze na zeznaniach pozwanego, częściowych zeznaniach powódki oraz świadków w tej części, w której pozostawały zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Ponieważ wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zeznawali logicznie i spójnie, a ich zeznania wzajemnie się uzupełniały, nie sposób było odmówić im waloru dowodowego, albowiem były odzwierciedleniem ich obserwacji dotyczących stron. Tym niemniej, jakkolwiek niejednokrotnie pochodziły ze źródeł pośrednich, bezsprzecznie potwierdziły wskazywaną przez strony okoliczność napiętych stosunków pomiędzy nimi, w znacznej mierze przyczyny konfliktu czy faktyczne zachowanie stron interpretowali w sposób korzystny dla tej ze stron, z którą byli bardziej związani. I tak, sąsiedzi powódki w osobach K. A. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:09:53-00:20:24), C. G. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:20:24-00:32:46) oraz W. G. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:32:46-00:37:09) opisywali kłótnie stron, które słyszeli z racji zamieszkiwania w pobliżu, jak również „zasłyszane" od bezpośrednio zainteresowanej powódki żale kierowane pod adresem pozwanego, jakoby ten nieprawidłowo się nią opiekował bądź zmuszał do samodzielności. Jednocześnie, treść ich zeznań nie wskazuje na częstotliwość sporów, ich przebieg oraz charakter. Matka pozwanego J. N. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:37:09-00:54:12) oraz jego małżonka K. N. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 00:54:12-01:11:59) opisywały w sposób zbieżny z poczynionymi przez Sąd ustaleniami początkowy charakter relacji stron, okoliczności pogorszenia się stosunków, jak również oczekiwania powódki względem pozwanego. Z zeznań A. S. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 01:11:59-01:17:16) wynikało, że powódka zarzuca pozwanemu nieinformowanie jej o planowanych wyjściach, nieprawidłowości w sprawowaniu opieki nad należącym do niej psem oraz przyrządzanie posiłków nieodpowiadających jej gustom kulinarnym. Powyższe twierdzenia, jako pochodzące od osoby całkowicie obcej, nie zainteresowanej korzystnym dla którejkolwiek ze stron rozstrzygnięciem, Sąd uwzględnił w całości i uczynił podstawą ustaleń. Zeznania L. S. (e-protokół z dnia 07.04.2017r., 01:17:16-01:29:38) Sąd pominął, albowiem nie wniosły niczego istotnego do sprawy. Niezależnie od dokonanej powyżej oceny zeznań świadków i przyjęcia, iż część ich twierdzeń nie mogła stanowić miarodajnej podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd nie odmówił im Sąd waloru wiarygodności w zakresie, w jakim wskazywali na istniejący konflikt pomiędzy stronami. Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie determinowała w głównej mierze analiza treści zeznań samych stron, które pozostawały zgodne na płaszczyźnie relacji je łączących jeszcze przed datą zawarcia umowy dożywocia, początkowego okresu samodzielnego zamieszkiwania przez powódkę, jak również stosunków panujących pomiędzy domownikami, już po dacie wprowadzenia się pozwanego wraz z małżonką, aż do okolic wiosny 2016r. Jakkolwiek żadna ze stron nie negowała faktu, iż istnieje pomiędzy nimi konflikt, przedstawiona argumentacja uzasadniająca jego przyczyny była zgoła odmienna. Sąd szczególną uwagę poświęcił twierdzeniom powódki, która niejednokrotnie wskazywała na zainteresowanie pozwanego jej osobą w stopniu mniejszym niż oczekiwała, co bezsprzecznie doprowadziło do

wzmagania się frustracji, obustronnej niechęci i konfliktowych sytuacji. Jednocześnie, Sąd nie podzielił zeznań w zakresie, w którym wskazywała na niewywiązywanie się pozwanego z postanowień umowy, albowiem analiza ich treści prowadzi do ustaleń odmiennych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 913 § 1 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Jednocześnie § 2 tego przepisu stanowi, że w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Z cytowanej regulacji jednoznacznie zatem wynika, iż umowę o dożywocie można rozwiązać tylko w wypadkach wyjątkowych.

Istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wobec tego jednak, że jest to stosunek o charakterze trwałym, stronom takiej umowy przysługuje uprawnienie do zmodyfikowania lub zakończenia wzajemnych uprawnień i obowiązków w razie takiej zmiany wzajemnych stosunków, która uniemożliwia dalsze utrzymywanie tego rodzaju relacji. Strony mogą wystąpić z roszczeniem o zmianę lub rozwiązanie umowy bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły. Przyczyny te mogą być obiektywne albo tylko subiektywne, zawinione lub niezawinione przez strony, muszą jednak być na tyle poważne, że uniemożliwiają wzajemne kontakty. Dla bytu roszczenia nie wystarczy zatem sam fakt niewykonywania obowiązków z umowy.

Na wstępie należy podkreślić, iż wobec zgłoszenia przez powódkę wyłącznie żądania rozwiązania umowy dożywocia łączącej strony, bez sformułowania roszczenia alternatywnego zamiany na dożywotnią rentę, Sąd oceniał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wyłącznie w oparciu o treść § 2 w/w przepisu.

Rozwiązanie umowy dożywocia wymaga, oprócz zaistnienia między dożywotnikiem a zobowiązanym stosunków uniemożliwiających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. W orzecznictwie wskazuje się, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c., z którego treści powódka wywodziła roszczenie, jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahentów. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 maja 2009 roku (III CSK 359/07), aby wypadek można uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie zobowiązanych na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywotnikowi dostatecznej ochrony. Wyjątkowość wypadku może zachodzić np. w razie naruszania nietykalności cielesnej dożywotnika czy popełniania wobec niego innych czynów karalnych. Okoliczność pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami, do których bezsprzecznie doszło w okolicach wiosny 2016r., na co wskazywali wszyscy zainteresowani, a następnie zachowanie polegające na wyprowadzeniu się pozwanego wraz z małżonką, wobec narastającego konfliktu, nie jest okolicznością wystarczającą do uwzględnienia powództwa. Niezbędny jest bowiem wspomniany już wyżej „wypadek wyjątkowy", który w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości / tak SN w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku, IV CSK 32/10, Lex nr 885022/. W świetle powyższych rozważań, nie może ulegać wątpliwości, że podstawą uwzględnienia żądania mogło być więc wyłącznie ustalenie, że zmiana wzajemnych stosunków stron nosi znamiona wyjątkowości. Samo stwierdzenie, że strony umowy nie pozostają w bezpośredniej styczności, jak stwierdzono wyżej, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia definitywnego rozwiązania umowy dożywocia. W celu właściwego rozpoznania powództwa Sąd musiał rozważyć czy materiał dowodowy zebrany

w toku postępowania dostarczył wystarczających podstaw do przyjęcia zaistnienia wyjątkowego przypadku. Należy nadto wskazać, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na powódce.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej powódka nie wykazała istnienia „wypadku wyjątkowego", o którym mowa w wyżej przywoływanym przepisie. O ile wytworzenie się miedzy nią a pozwanym stosunków opartych na wzajemnej nieufności i niechęci, potwierdzone zeznaniami świadków (o utrzymującym się konflikcie zgodnie informowały również strony), jest okolicznością bezsporną, to w żadnym razie nie sposób uznać tej sytuacji za zachowanie nacechowane złą wolą, skierowane na wyrządzenie powódce jakiejkolwiek krzywdy. W niniejszej sprawie Sąd nie miał zaś wątpliwości, iż do takich sytuacji nie dochodziło, a przyczyna złych stosunków między stronami leży w głównej mierze po stronie powódki, w szczególności gdy pozwany niejednokrotnie zgłaszał gotowość i chęć wywiązywania się z obowiązków nałożonych na niego treścią umowy dożywocia, czemu wyraz daje do dnia dzisiejszego, m.in. dokonując opłat czynszowych oraz rachunków za energię elektryczną w mieszkaniu, w którym przez okres ostatnich przeszło 6 miesięcy już nie przebywa. Zachowanie powódki wskazuje na fakt, iż wraz z zawarciem umowy o dożywocie, zaczęła rościć prawo do pozostawania nieodłączną częścią życia pozwanego i jego małżonki. Wymagała od małżonków zachowań zgodnych z jej oczekiwaniami, a wszelkie odstępstwa (jak poprzez zmianę diety bądź wychodzenie z mieszkania bez informowania jej o celu i przeznaczeniu) jako atak skierowany w jej osobę. Takie stanowisko skutkowało w dalszej konsekwencji niechęcią wobec pozwanego, odmawianiem mu udzielenia sobie pomocy i wsparcia, którego – mimo wszystko – oczekiwała i które pozwany był gotów jej nieść.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej nie zachodzi okoliczność wyjątkowego charakteru zmiany relacji, która uniemożliwia pozostawanie w bezpośredniej styczności oraz realizowanie obowiązków wynikających z umowy dożywocia w inny sposób. Między stronami rzeczywiście zaistniał konflikt, konflikt ten jednak nie jest wyjątkowo silny.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodnego Sąd doszedł do przekonania, że podstawą roszczenia powódki jest brak akceptacji dla faktu, iż pozwany może (a przede wszystkim chce) prowadzić odrębne życie, przy zachowaniu minimum prywatności – bez konieczności oglądania się na powódkę, pod warunkiem, że jego zachowanie nie będzie wyczerpywało znamion niewdzięczności, a także pozostawało sprzeczne z poczynionymi przez strony ustaleniami w treści umowy. Sąd nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w zachowaniu wobec powódki. Nawet gdyby natomiast przyjąć, że pozwany dopuszczał się sprzeniewierzenia bądź zaboru środków finansowych należących do powódki, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślenia wymaga, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Żal ze strony powódki na stopniowe odseparowywanie jej od życia pozwanego nie może stanowić przyczynku do rozwiązania umowy dożywocia, która - jak każda umowa - w szczególności dotycząca zbycia nieruchomości, winna być zawierana z należytą rozwagą i rozeznaniem, co do jej skutków, a do czego S. O. swoim zachowaniem zmierzała.

Dopuszczenie przez ustawodawcę możliwości rozwiązania tej umowy nie oznacza, że przeniesienie własności nieruchomości może być „cofnięte" w każdym czasie zależnie od uznania dożywotnika. Powódka podjęła decyzję o przeniesieniu własności nieruchomości w sposób w pełni świadomy i winna brać pod uwagę również ewentualne dalsze skutki takiego rozporządzenia związane z założeniem przez pozwanego rodziny i zacieśnieniem w związku z tym jego uwagi na nowo założonej rodzinie, racy zawodowej czy samorealizacji.

Reasumując stwierdzić należy, że między stronami nie doszło do jakichkolwiek drastycznych zdarzeń prowadzących do wyraźnego pokrzywdzenia powódki bądź uporczywego uchylania się pozwanego od obowiązków wynikających z

umowy dożywocia. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu zmiana postawy powódki zaowocuje większym zaangażowaniem pozwanej w sprawy pomocy i utrzymania gospodarstwa domowego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powódka będąc stroną przegraną, obowiązana jest do zwrotu pozwanemu poniesionych przezeń kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800), powiększonych o 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Jednocześnie, na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się zasadą słuszności i ciężką sytuacją materialną powódki, Sąd przyjął iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania jej kosztami jako strony przegrywającej. Hipoteza tego przepisu, odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, utrzymująca się wyłącznie z emerytury, a przy tym mogła być przekonana o zasadności wywiedzionego powództwa. W tym stanie rzeczy zasady słuszności sprzeciwiają się obciążaniu jej kosztami wszczętego procesu.

Wynagrodzenie ustanowionego powódce pełnomocnika z urzędu ustalono w oparciu o treść § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800), obowiązującego na datę wystąpienia z roszczeniem na drogę postępowania sądowego, które zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia podwyższono o należny podatek VAT.

SSO Joanna Dorota Toczydłowska

I C 1240/16

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;

2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki;

B., dn. 04.07.2017r. SSO Joanna Dorota Toczydłowska